STUDIA Z HISTORII SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ
2012 Tom X

Joanna Sosnowska
(Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk o Wychowaniu)

DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA I SPOŁECZNA PASTORA RUDOLFA GUSTAWA GUNDLACHA (1850–1922). PRZYCZYNEK DO HISTORII DOBROCZYNNOŚCI W ŁODZI

Rudolf Gustaw Gundlach urodził się dnia 21. czerwca 1850 r. w Paproci Dużej[1], niedaleko Łomży, położonej w ówczesnej guberni augustowskiej. Wychowywał się w rodzinie ewangelickiej. Ojciec, Jan Gundlach, uczestnik powstania z 1831 r. był kantorem i nauczycielem szkoły elementarnej, założonej przez osadników niemieckich w latach 40. XIX w. Matka – Rozyna, z domu Koch, wspólnie z mężem, dbała o dobre wychowanie dziesięciorga dzieci: czterech synów i sześciu córek[2].

Duże nadzieje, z uwagi na pilność i sumienność w nauce oraz uzdolnienia, rodzice wiązali z synem Rudolfem, który w przyszłości miał zastąpić ojca na stanowisku nauczyciela. W trosce o dalszą edukację wysłano go do gimnazjum w Łomży. Tam, od 1865 r. urząd pastora kościoła ewangelicko-augsburskiego (zwanego potocznie luterańskim) zaczął pełnić ks. Karol Gustaw Manitius[3], który zwrócił uwagę na wybitnie uzdolnionego młodego Gundlacha. Kiedy po dwóch latach pastor obejmował kolejną parafię – w Warszawie, zabrał Rudolfa ze sobą, by ten mógł kontynuować naukę w renomowanym gimnazjum. Kilkunastoletni Gundlach zamieszkał z rodziną Manitiusów i w 1870 r. ukończył Gimnazjum Nie-

[1] Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Parafie i Stowarzyszenia z terenu Łódzkiej Diecezji Ewangelicko-Augsburskiej 1827–1945 (dalej: PSDEA), s. a. 14: Parafia Ewangelicko -Augsburska św. Trójcy w Łodzi, *Stan służby I-go Pastora przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Trójcy w Łodzi*; P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats Pastor Rudolf Gustaw Gundlach*, [w:] *Pastor Rudolf Gundlach. Sein Leben und Wirken*, Łódź 1922, s. 3; W. Gastpary, *W stulecie „Zwiastuna”*, „Zwiastun Ewangelicki” 1963, nr 2, s. 7; M. Budziarek, *Łodzianie*, Łódź 2000, s. 27.

[2] S. Rachalewski, *Zastygły nurt życia. Łódź, która odeszła*, Łódź 1938, s. 162; tenże, *Campo Santo Łodzi. Wczoraj a dziś łódzkich cmentarzy chrześcijańskich*, „Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi” 1938 nr 12, s. 1267–1271; B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź 2002, s. 142–143.

[3] Pastor K. G. Manitius (1823–1904) został przeniesiony z Łodzi do Łomży decyzją władz carskich. Była to kara za patriotyczną, propolską postawę okazaną podczas powstania 1963 r. Zob.: B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie*…, s. 159.

mieckiej Szkoły Głównej w Warszawie[4]. Wraz z nim ukończył szkołę najstarszy syn pastora K. G. Manitiusa – Zygmunt Otton Manitius (1852–1911), z którym Rudolf się zaprzyjaźnił. Wspólnie studiowali, a następnie rozpoczęli pracę duszpasterską w Warszawie.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości i odznaczenia w postaci złotego medalu, dwudziestoletni Gundlach, z dniem 10 sierpnia 1870 r., rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Dorpacie, uznawanym wówczas za jedną z najlepszych uczelni na świecie[5].

Po ukończeniu studiów i powrocie do Warszawy R. Gundlach, w dniu 18 kwietnia 1875 r. powołany został na urząd duchownego ewangelickiego. Przez ponad rok, do 13 lipca 1876 r. pełnił obowiązki pastora-diakona w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie[6]. Pracował też jako nauczyciel religii w szkole elementarnej, III Gimnazjum Żeńskim, III Gimnazjum Męskim i w Szkole Handlowej[7]. W Warszawie założył również rodzinę. W dniu 21 czerwca 1876 r. zawarł związek małżeński z 22-letnią Marią Elżbietą Manitius, najstarszą córką pastora K. G. Manitiusa[8].

Po roku posługi duszpasterskiej w Warszawie R. Gundlach wysłany został, w charakterze pastora-administratora, do nowo tworzonej gminy ewangelicko-augsburskiej chełmskiej, lokowanej w niewielkiej miejscowości Kamień (ówczesna gubernia lubelska). Opieką duchową objął kolonistów niemieckich przybywających na te tereny z różnych części ziem polskich. Pomimo trudnych warunków materialnych i lokalowych, w kilku okolicznych miejscowościach założył kantoraty, w których systematycznie ewangelizował i odprawiał nabożeństwa – z braku świątyni, często na wolnym powietrzu. Był również nauczycielem religii w Gimnazjum Męskim w Chełmie. Po rocznej pracy w Kamieniu, dnia 1 lipca 1877 r.,

[4] P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats*…, s. 4. Szkołę przekształcono w VI Gimnazjum Warszawskie, jednak nadal nazywano ją gimnazjum niemieckim.

[5] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*…; A. Rynkowska, *Gundlach Rudolf Gustaw* (*1850–1922*), PSB t. IX, Wrocław–Kraków–Warszawa 1960, 157–158. Po zamknięciu w 1831 r. przez władze carskie Uniwersytetu Warszawskiego, kształciło się tu również wielu Polaków i należeli oni do intelektualnej czołówki uniwersytetu. Podczas studiów R. Gundlach działał w polskiej korporacji akademickiej „Konwent", mającej charakter społeczno-patriotyczny i samokształceniowy oraz zrzeszającej studentów przybyłych z terenów dawnej Rzeczypospolitej, bez względu na ich narodowość i wyznanie. „Konwent" wyłonił się z istniejącej wcześniej korporacji, pod nazwą „Ogół", ta zaś kontynuowała działalność organizacji studenckiej „Polonia", założonej w 1828 r. Zob.: T. Stegner, *Pastorzy Królestwa Polskiego na studiach teologicznych w Dorpacie w XIX wieku*, Warszawa 1993, s. 7, 11.

[6] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*…

[7] B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie*…, s. 142.

[8] *Saga Rodu Gundlachów*, s. 35, maszynopis udostępniony autorce w lutym 2010 r. przez lekarza – dr Zofię Pszenicką-Gundlach, żonę wnuka pastora Rudolfa Gundlacha – Władysława Rudolfa Gundlacha (1921–2007).

wybrany został na urząd proboszcza parafii chełmskiej[9]. Główną troską Rudolfa Gundlacha było wówczas wzniesienie świątyni, którą wraz z plebanią, dla około 6 tys. ewangelików, wybudował w Kamieniu w latach 1880–1881[10].

W ciągu ponad 12-letniej pracy w kamienieckiej parafii ks. Gundlach doświadczył wielu sukcesów zawodowych i osobistych radości związanych chociażby z narodzinami pierwszego syna – Zygmunta Gundlacha (19 marca 1877 r.)[11], ale i zmartwień spowodowanych śmiercią żony (17 lipca 1878 r.)[12]. Prawdopodobnie trud związany z intensywną pracą duszpasterską, prowadzeniem domu oraz wychowywaniem dwuletniego syna spowodował, że Rudolf Gundlach podjął decyzję o ponownym wstąpieniu w związek małżeński. Drugą żoną została 22-letnia Wanda Paulina Manitius, kolejna córka pastora K. G. Manitiusa i przyrodnia siostra zmarłej Marii. Ślub nastąpił pod koniec listopada 1879 r.[13]

Następnym etapem działalności, którą pastor Gundlach rozpoczął z dniem 1 kwietnia 1889 r. była praca duszpasterska w miejscowości Wiskitki, w pobliżu Żyrardowa. Na tym terenie funkcjonowała już parafia ewangelicko-augsburska, a luteranie, pod przewodnictwem pastorów Wilhelma Piotra Angersteina i Juliusza Bursche, byli wspólnotą dobrze zorganizowaną. Większość członków gminy ewangelickiej mieszkała jednak w prężnie rozwijającej się osadzie fabrycznej, jaką był ówczesny Żyrardów. Zadaniem ks. Gundlacha była, więc posługa kapłańska w Wiskitkach i Żyrardowie oraz administrowanie filią parafii w niedalekim Błędowie. Z powodów organizacyjnych podjął, więc decyzję o zamieszkaniu w Żyrardowie i budowie w tym miejscu kościoła. Propozycja spotkała się z akceptacją władz kościelnych oraz właściciela Żyrardowa, który udzielił mu wsparcia i pomocy[14]. Kościół oddano do użytku w 1898 r. Kierując parafią Wiskitki-Żyrardów, pastor Gundlach zasłynął jako znakomity kaznodzieja i luteranin.

---

[9] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*…

[10] A. Rynkowska, *Gundlach*… Dziś jest to kościół rzymskokatolicki pw. św. Michała Archanioła w Kamieniu (województwo lubelskie).

[11] Data urodzin Zygmunta Gundlacha (1877–1944) – na podstawie drzewa genealogicznego „Rodzina Gundlachów", znajdującego się w zbiorach APŁ przy placu Wolności 1 (dalej: APŁ, Drzewo genealogiczne „Rodzina Gundlachów").

[12] A. Z. Manitius, *Ks. Karol Gustaw Manitius* (*1823–1904*), Virginia USA, 2008, s. 17. Artykuł dostępny na stronie: http://gustaw.manitius.com/archives/files/KGM16_9f.pdf, dostęp: 18.01.2012.

[13] Po kilku latach rodzina Gundlachów powiększyła się o kolejnych synów: Ludwika, który urodził się 29 IV 1882 r. i Stanisława – 22 IV 1883 r. Do czasu opuszczenia przez Gundlachów parafii w Kamieniu, na świat przyszły jeszcze dwie córki: Maria Elżbieta – ur. 15 I 1886 r. oraz Marta – 29 VIII 1888 r. Kolejne dzieci: Joanna (ur. 19 VI 1890 r.), Rudolf (ur. 28 III 1892 r.) i Halina (1898) przyszły na świat w nowych miejscach duszpasterskiej pracy pastora. W. i R. Gundlachowie mieli, oprócz Zygmunta, syna pastora z pierwszego małżeństwa, 7-ro dzieci: trzech synów i cztery córki. Por. APŁ, Drzewo genealogiczne „Rodzina Gundlachów".

[14] *Wiadomości kościelne. Kościół w Żyrardowie*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 9, s. 202; P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats*…, s. 6.

W Wiskitkach Rudolf Gundlach podjął pierwsze inicjatywy społeczne, które miały na celu niesienie pomocy ubogim i opiekę nad cierpiącymi, zwłaszcza ludźmi psychicznie chorymi. Realizując postulaty synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z 1895 r., wśród których na czoło wysuwała się „kwestia pracy samarytańskiej nad najbiedniejszymi i nędznymi braćmi", brał udział w powołaniu do życia Przytułku dla Niedorozwiniętych i Epileptyków, przeznaczonych dla kilkunastu chorych przybywających do instytucji z wielu luterańskich parafii[15]. Opiekę nad nimi powierzono wówczas dwóm siostrom zakonnym. Dom na Przytułek wraz z częścią ziemi ofiarował zbór ewangelicko-augsburski w Wiskitkach[16].

Z początkiem października 1898 r. R. Gundlach objął obowiązki proboszcza (pierwszego pastora) w Parafii ewangelicko-augsburskiej pw. Świętej Trójcy w Łodzi[17]. Luteranie łódzcy, w przeważającej części pochodzenia niemieckiego, byli społecznością, której przedstawiciele od lat 40. XIX w. znacząco kształtowali życie miasta pod względem ekonomicznym, społeczno-dobroczynnym, oświatowo-kulturalnym i religijnym[18]. W 1897 r. stanowili oni, po katolikach (48,3%) i wyznawcach religii mojżeszowej (31,4%), trzecią grupę wyznaniową (18%) z liczbą 56,5 tys. mieszkańców; ludność konfesji prawosławnej i innych wyznań – 2,3% [19]. Ogniskowali się w dwóch parafiach: starszej, należącej od 1829 r. do wspomnianego kościoła Świętej Trójcy przy Nowym Rynku (obecnie Plac Wolności) oraz młodszej, gromadzącej się od 1884 r. w kościele św. Jana przy ul. Dzikiej 60 (później ul. Mikołajewska, dziś: Sienkiewicza)[20]. Liczba członków pierwszej wspólnoty, przed 1914 r., wynosiła około 25 tys., natomiast drugiej – 45 tys.[21]

[15] B. Löffler, *25 lat pracy samarytańskiej. Dom Miłosierdzia w Łodzi*, Łódź 1933, s. 1–8.

[16] Instytucja powstała dzięki dobrowolnym składkom ofiarowanym przez rodziny ewangelickie. W 1898 r. Przytułek wspierało materialnie 180 rodzin luterańskich z Wiskitek i 700 z Żyrardowa.„Na pomieszczenie tego zakładu zborownicy zobowiązali się zaraz przeznaczyć dom kantorski, murowany, jeszcze nowy, mieszczący w sobie salę dla konfirmandów, dwa pokoje większe, dwa mniejsze i kuchnię, a oprócz tego murowany budynek gospodarski". Zob.: R. Gundlach, *Dom Miłosierdzia*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 8, s. 179.

[17] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*…

[18] K. Woźniak, *Miastotwórcza rola łódzkich ewangelików w latach 1820–1939*, [w:] *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, red. B. Milerski, K. Woźniak, Łódź 1998, s. 83–116; M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 9–109.

[19] J. K. Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 45–46. Udział ludności ewangelickiej wśród ogółu mieszkańców Łodzi, między 1820 a 1828 r. wzrósł z 1,5% do 31,7%. W latach 50. XIX w., luteranie, tak jak katolicy stanowili prawie połowę ludności miasta. Przed I wojną światową łódzcy ewangelicy osiągnęli 25% ogółu ludności miasta, lecz w 1918 r. – tylko 11,4%.

[20] H. Czembor, *Dzieje parafii luterańskich w Łodzi do 1939 roku*, [w:] *Przeszłość przyszłości*…, s. 47–52. M. Budziarek, *Łódzki bedeker wyznaniowy*, Łódź 1998, s. 45–53. Obecnie są to kościoły rzymskokatolickie; pierwszy – pw. Zesłania Ducha Świętego przy ul. Piotrkowskiej 2, drugi – pw. Najświętszego Imienia Jezus przy ul. Sienkiewicza 60.

[21] H. Czembor, *Dzieje parafii*…, s. 55.

Praca duszpasterska, którą R. Gundlach rozpoczął w parafii Świętej Trójcy wspólnie z pastorem – Pawłem Hadrianem[22], polegała na wypełnianiu obowiązków związanych z posługą w kościele, ale również na animowaniu życia religijnego parafian. Wszystkie zabiegi w tym zakresie miały na celu, z jednej strony pozyskanie jak największej liczby wiernych proweniencji ewangelicko-augsburskiej, z drugiej – wzmocnienie i pogłębienie ich życia duchowego oraz zintegrowanie ze środowiskiem parafii. Nowy proboszcz, „obdarzony niezwykłym darem wymowy wygłaszał kazania i miewał przemówienia, którymi porywał słuchaczy”[23]. Dbał również o religijne wychowanie dzieci i młodzieży luterańskiej, wprowadzając dla nich regularne nabożeństwa. Nie mniej istotnym zadaniem nowego proboszcza było administrowanie budynkiem kościoła Świętej Trójcy. Świątynia, jeszcze przed objęciem funkcji przez Gundlacha, z uwagi na wzrastającą liczbę uczestników nabożeństw, w 1891 r. została rozbudowana[24]. Pastor dbał o jej funkcjonalność i wygląd[25].

Kluczowym jednak zadaniem po objęciu przez ks. Gundlacha funkcji proboszcza w kościele Świętej Trójcy było umożliwienie luteranom mówiącym po polsku uczestnictwa w życiu wspólnoty, głównie poprzez udział w nabożeństwach. Ewangeliccy parafianie związani, jak nadmieniono, z językiem i kulturą niemiecką, ulegali w Łodzi stopniowej asymilacji, co powodowało konieczność sprawowania nabożeństw również w języku polskim. O tym problemie informowała w 1898 r. redakcja jednego z polskich pism adresowanych do społeczności luterańskiej:

[22] Wybory nowego proboszcza odbyły się dnia 22 sierpnia 1898 r. Na stanowisko to, oprócz pastora Gundlacha, kandydowali: Z. Manitius, E. Holtz, J. Buse, H. Tochtermann i P. Hadrian. Decyzją Kolegium Kościelnego parafii Świętej Trójcy proboszczem (pierwszym pastorem) został ks. R. Gundlacha (zdobył 667 głosów), funkcję drugiego pastora objął ks. Paweł Hadrian (1868–1924), który miał 460 głosów. Wszyscy kandydaci zobowiązani byli do wygłoszenia w kościele tzw. próbnego kazania. APŁ, PSDEA, s. a. 13: Wybory pastorów 1898, 1924; s. a. 4: Parafia…, *Akta dotyczące Parafii 1897–1900*; G. Schedler, *Eben-Ezer: eine Jahrhundertgeschichte der evangel. St. Trinitatisgemainde zu Lodz*, Łódź 1929, s. 37–38; *Wiadomości z kościoła i ze świata*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1898, nr 6, s. 141; *Wybory w Łodzi*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1898, nr 9, s. 212.

[23] S. Rachalewski, *Zastygły nurt życia*…, s. 163.

[24] Pierwszy klasycystyczny zbór luterański Świętej Trójcy w Łodzi, według projektu Bonifacego Witkowskiego, wzniesiono przy Nowym Rynku w latach 1826–1828. Na miejscu tej budowli, w latach 1889–1891 postawiono nowy, obszerny, neorenesansowy kościół o tej samej nazwie. Była to pierwsza murowana budowla sakralna w Łodzi. K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995, s. 22–25, 62–63. Marek Budziarek zupełną przebudowę kościoła przypisał ks. Gundlachowi, co mija się z faktami, bowiem urząd proboszcza objął on w 1898 r. Zob.: M. Budziarek, *Łodzianie*…, s. 288.

[25] W ciągu ponad 20. lat kierowania przez R. Gundlacha łódzką parafią, wewnątrz budynku przeprowadzono prace restauratorskie: pomalowano ściany, odnowiono ołtarz, ambonę, zainstalowano centralne ogrzewanie i oświetlenie elektryczne. Dzięki inicjatywie pastora, przy współpracy z Kolegium Kościelnym (któremu przewodniczył), postawiono nowy dom parafialny, uporządkowano cmentarz i zaprojektowano nowy dzwon świątynny. Zob.: P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats*…, s. 11.

(…) słyszeliśmy, że grono zborowników mówiących po polsku zamierza wystąpić z prośbą, aby w obu kościołach miał miejsce wykład słowa Bożego w języku polskim. Sądzimy, ze prośba ta jest bardzo na czasie i zasługuje na uwzględnienie. Są bowiem i w Łodzi ewangelicy polscy, są i tacy, którzy znając język niemiecki, mówią jednak w domu po polsku i domagają się należących im w kościele praw językowych[26].

Pierwsze nabożeństwo w języku polskim pastor Gundlach odprawił po miesiącu pracy w parafii, w dniu 1 listopada 1898 r.[27] Liturgię w tym języku sprawował odtąd raz w miesiącu, potem – również podczas świąt kościelnych[28].

Warto nadmienić, iż według ustaleń Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej, kryterium znajomości języka polskiego stało się argumentem przemawiającym za wyborem ks. Gundlacha na stanowisko proboszcza w parafii Świętej Trójcy[29]. On zaś, jak pisał o Rudolfie Gundlachu we wspomnieniu pośmiertnym generalny superintendent Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – ks. Juliusz Bursche, nie tylko „władał mową i pismem polskiem jak niewielu z nas", ale również swoją tożsamość określał przynależnością do narodu polskiego[30]. Potwierdza to zapis w sporządzonym przez ks. Gundlacha, w 1918 r., biogramie pod nazwą „Stan służby I-go Pastora przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Św. Trójcy

[26] *Wiadomości z kościoła i ze świata*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 2, s. 44. Zob. też: Rok 1898, „Zwiastun Ewangeliczny" 1899, nr 2, s. 52; J. Dzieciuchowicz, E. Klima, S. Mordwa, W. Retkiewicz, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Łódź 2004, s. 81. Wśród łódzkich ewangelików do 1945 r. zawsze dominowali Niemcy, jednak, w następstwie procesów polonizacyjnych, już w 1897 r. około 3 tys. z nich (5,2%) podało – jako ojczysty – język polski. A. Gałecki, B. Natorska, Z. Onufrzak, A. Różańska, S. Wojtkowiak, *Łódź wielonarodowa i wielowyznaniowa a idea tolerancji*, Łódź 1997, s. 52.

[27] O wydarzeniu tym pisano: „Zapełniona szczelnie nawa kościelna, a także pełne chóry dowiodły jasno, że i w tym przeważnie niemieckim zborze nabożeństwa polskie są konieczną potrzebą". Zob.: *Wiadomości z kościoła i ze świata*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 11, s. 268.

[28] *Z parafii Ś-tej Trójcy w Łodzi*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 5, s. 156. W drugim ewangelickim kościele – św. Jana w Łodzi nabożeństwa dla ewangelików – Polaków, z inicjatywy ówczesnego proboszcza W. P. Angersteina (1848–1928) zaczęto organizować kilkanaście lat wcześniej, od lutego 1886 r. Lekcje religii prowadzono w języku rosyjskim lub niemieckim.

[29] B. Kopczyńska-Jaworska, *Tożsamość narodowa wiernych*, [w:] B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie…*, s. 44–46. Zob. też: *Wiadomości z kościoła i ze świata*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 5, s. 116; H. Czembor, *Dzieje parafii luterańskich…*, s. 47.

[30] *Mowa nad grobem śp. ks. radcy Gundlacha wypowiedziana przez Generalnego Superintendenta Ks. Pastora Burschego*, [w:] P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats…*, s. 32, 34. W 1916 r., z okazji 125 rocznicy Konstytucji 3. Maja, ks. Gundlach w Kościele Św. Trójcy odprawił uroczyste polskie nabożeństwo. Jak podaje B. Kopczyńska-Jaworska, Tadeusz Stegner – badacz ewangelicyzmu w Królestwie Polskim, wyraża wątpliwość, co do tożsamości narodowej R. Gundlacha. Autorka przytacza jednak stanowisko obecnego łódzkiego polskiego środowiska ewangelickiego, w tradycji którego, ks. Gundlacha uważa się za jednego z pierwszych działaczy Polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Łodzi. Por. B. Kopczyńska-Jaworska, *Tożsamość narodowa…*, s. 51.

w Łodzi Rudolfa Gustawa Gundlacha", gdzie w rubryce: „Z jakiego stanu i narodu", napisał: „Syn nauczyciela elementarnego, Polak"[31].

Jedną z form pobudzenia wewnętrznego życia wspólnoty Świętej Trójcy była działalność stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i społecznych. Wraz z objęciem funkcji proboszcza, R. Gundlach, podobnie jak poprzednicy, został prezesem niemieckiego Towarzystwa Śpiewaczego („Kirchen-Gesang-Verein Sankt Trinitatis"), który jako chór kościelny funkcjonował w parafii przy Nowym Rynku od 1859 r., przyczyniając się do rozwoju śpiewu religijnego i uaktywnienia życia towarzyskiego jego członków[32]. Staraniem Gundlacha natomiast, niemiecki chór świecki pod nazwą „Concordia", mógł od 1905 r. kontynuować swoją działalność zawieszoną w 1886 r. z przyczyn formalno-prawnych przez ówczesne władze rosyjskie. R. Gundlach troszczył się także o parafian mówiących po polsku, bowiem zorganizował dla nich polskojęzyczne duszpasterstwo ewangelickie. Dzięki niemu w 1916 r. powstał Polski Ewangelicki Chór Kościelny, który był pierwszą w Łodzi organizacją ewangelików – Polaków[33]. Pastorowi zależało głównie na ożywieniu liturgii, w której, jak wspominał ks. Karol Kotula – „polscy parafianie nie brali czynnego udziału, nie znając jej"[34]. Stopniowo, oprócz śpiewu, członkowie chóru aktywizowali innych wiernych poprzez czytanie Biblii, wykłady religijne, przedstawienia i spotkania, stając się naturalnymi organizatorami polskiego życia ewangelickiego w mieście.

Wśród zadań o charakterze dobroczynnym, które Pastor Gundlach kontynuował w parafii wyjątkowo gorliwie, była opieka nad dziećmi pozbawionymi rodziny, mieszkającymi w Ewangelickim Domu Sierot, działającym w Łodzi od 1886 r.[35] Założycielem tej instytucji był ustępujący proboszcz Parafii Świętej

---

[31] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*… H. Czembor podkreśla, że wraz z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, większość ewangelików znała język niemiecki i polski, a znaczny odsetek ogólnej liczby luteranów mieszkających w Łodzi czuł się Polakami. Według jego obliczeń, w 1921 r. za Polaków uważało się, co najmniej 24 tys. ewangelików spośród 50 tys. ogólnej ich liczby. Była to połowa członków parafii luterańskich. Zob.: H. Czembor, *Ewangelicy – Polacy w Łodzi w okresie międzywojennym*, [w:] *Przeszłość przyszłości*…, s. 136–137.

[32] Towarzystwo Śpiewacze przy Parafii Świętej Trójcy założono 1 stycznia 1870 r. W skład Towarzystwa wchodziły 3 chóry: męski, żeński i mieszany; istniała też orkiestra puzonistów. K. Radziszewska, K. Woźniak, *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX wieku*, Łódź 2000, s. 53; W 1917 r. z inicjatywy dyrygenta Chóru Parafii Ewangelickiej Świętej Trójcy – Fryderyka Taussiga powstał „chór oratoryjny", jego sekretarzem został pastor R. Gundlach. Zob.: A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994, s. 63–64.

[33] H. Czembor, *Ewangelicy – Polacy*…, s. 140.

[34] K. Kotula, *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998, s. 138–139.

[35] W świetle statutu, zatwierdzonego w 1887 r., w przypadku wolnych miejsc do Domu Sierot mogły być również przyjmowane ubogie półsieroty, jednak pierwszeństwo miały dzieci bez ojców. *Ustaw Sirotskogo doma Ewangelicziesko-Augsburskogo prichoda sw. Trojcy w gor. Łodzi*, (bmw) 1888, §1. W dniu otwarcia, w instytucji było 2 dzieci, pod koniec 1898 r. – 33, w 1901 r. – 66. W 1898 r. przyjęto do Domu Sierot 4 dzieci (2 dziewczynki i 2 chłopców), rok później – 13

Trójcy – ks. Klemens Berthold Rondthaler, który dzięki ofiarności swych parafian, w 1898 r. zrealizował budowę lokalu instytucji przy ul. Północnej 40[36]. Zasługą pastora Gundlacha, oprócz troski o prawidłowe funkcjonowanie placówki, była z kolei budowa, w 1900 r., własnego gmachu Szkoły elementarnej przeznaczonej dla dzieci z Ewangelickiego Domu Sierot[37]. Obydwie instytucje pod przewodnictwem ks. Rudolfa rozwinęły działalność filantropijno-oświatową[38]. W Domu Sierot, w roku szkolnym 1902/1903, znalazło schronienie 65. wychowanków wieku od 4 do 15 lat (36 dziewcząt i 29 chłopców)[39].

Szczególną uwagę pastor Gundlach przywiązywał do edukacji dzieci z ubogich rodzin ewangelickich. Trudna sytuacja ówczesnego łódzkiego szkolnictwa, pozostającego pod dozorem władz carskich, niewielka liczba szkół elementarnych, gros dzieci nie umiejących czytać i pisać, uruchamiała społeczne inicjatywy rodzące się w środowiskach skupionych wokół instytucji kościelnych i filantropijnych. Z inicjatywy R. Gundlacha zorganizowano, oprócz wspomnianej szkoły przy Ewangelickim Domu Sierot, jeszcze trzy takie placówki, które usytuowano przy kantoratach (tzw. szkoły kantoralne). Od 1899 r. na terenie Parafii Świętej Trójcy istniało 6 szkół kantoralnych[40]. Były to szkoły prowadzone przez

(11 dziewcząt i 2 chłopców). R. Gundlach, *Das evangelische Waisenhaus in Łodź*, Warszawa 1903, s. 8, 16; *Ewangelicki dom sierot w Łodzi*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1904, nr 7–8, s. 219–222.

[36] G. Schedler, *50 Jahre Evangelisches Waisenhaus in Lodz*, Łódź 1937, s. 6; K. Radziszewska, K. Woźniak, *Pod jednym dachem*…, s. 77.

[37] Dom Sierot posiadał dotąd szkołę w wynajętym pomieszczeniu. Do nowo wybudowanej szkoły mogły również uczęszczać, za miesięczną opłatą wysokości około 1 rubla, dzieci z rodzin ewangelickich z miasta. Placówka realizowała program edukacji elementarnej.

[38] *Dom sierot*, „Rozwój" 1903, nr 266, s. 2. Bezpośrednią pieczę nad Ewangelickim Domem Sierot sprawowały dwa komitety – męski i damski złożone z najznamienitszych członków łódzkiej burżuazji. W gronie pierwszego zasiadali, oprócz pastora Gundlacha, jako prezesa, także: Zenon Anstadt, Karol Scheibler, Edward Stegmann, Teodor Meyerhoff, Emil Geldner, Julian Hafstein, dr Tochtermann, Franciszek i Juliusz Kindermann, Teodor Steigert, Rudolf Ziegler, Jan Kammer, pastor Paweł Hadrian. Do komitetu damskiego należały: Dorota Leonhardt (przewodnicząca) oraz panie: Kunitzerowa, Tienemanowa, Anstadtowa, Kindlerowa, Geldnerowa, Lange, Geyerowa, Wicke, Meyerhoffowa, Scheiblerowa, Herbstowa, Biedermannowa, Pfenigowa, Sirkensowa, pastorowe: Gundlachowa i Hadrianowa. APŁ, PSDEA, s. a. 1: Protokoll Buch fürs Waisenhaus; R. Gundlach, *Das evangelische Waisenhaus in Lodz 1887–1912*, Łódź 1912, s. 51; G. Schedler, *Eben-Ezer*…, s. 66–67.

[39] „Chłopcy, stosownie do zdolności kształcą się na dobrych rzemieślników, dziewczęta na uzdolnione kucharki i lepsze pokojówki i freblówki; wszystkie zaś dzieci uczą się robót ręcznych i krawieczczyzny oraz zajmują się wedle sił i możności w godzinach wolnych od zajęć szkolnych ogrodnictwem". Zob.: *Ewangelicki dom*…, „Zwiastun Ewangeliczny" 1904, nr 7–8, s. 221.

[40] Rozmieszczono je w centrum miasta: przy ul. Północnej 40, Średniej (dziś Pomorska), Pańskiej (Żeromskiego) oraz na jego obrzeżach: w dzielnicy Bałuty przy ul. Młynarskiej, na Żubardziu przy ul. Aleksandrowskiej i w Antoniewie (na Stokach). Por. R. Gundlach, *Das evangelische*…, Łódź 1903, s. 9; G. Schedler, *Eben-Ezer*…, s. 60; H. Czembor, *Dzieje parafii luterańskich*…, s. 55; D. Sztobryn, *Działalność kulturalno-oświatowa diaspory niemieckiej w Łodzi do 1939 roku*, s. 99–100.

rzetelnych nauczycieli (głównie kantorów parafialnych) i gwarantowały dzieciom dobry poziom nauki[41].

W kręgu społecznych zabiegów ks. Gundlacha była też poprawa warunków materialno-zdrowotnych osób chorych, w podeszłym wieku i niedołężnych. Z inicjatywą zorganizowania w Łodzi instytucji pod nazwą „Dom Miłosierdzia" wystąpił on, wspólnie z pastorem P. Hadrianem, na synodzie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który obradował w 1901 r. w Warszawie[42]. Obydwaj pastorzy Parafii Świętej Trójcy postulowali przeniesienie, istniejącego już Zakładu dla Niedorozwiniętych i Epileptyków z Wiskitek do Łodzi i włączenie jej w kompleks instytucji przyszłego ewangelickiego Domu Miłosierdzia. Wniosek pastorów przyjęto. W tym celu utworzono najpierw Stowarzyszenie Domu Miłosierdzia i opracowano jego statut, który władze gubernialne zatwierdziły w sierpniu 1903 r.[43] Siedzibą Stowarzyszenia była nieruchomość położona przy ul. Tkackiej 36 w Łodzi, podarowana przez jednego z członków honorowych Stowarzyszenia – przemysłowca Karola Eiserta[44]. W październiku 1904 r. z zakładu w Wiskitkach do Łodzi przeniesiono szesnastu chorych.

Wraz z ulokowaniem Zakładu dla Niedorozwiniętych i Epileptyków przy ul. Północnej 42 w Łodzi położono kamień węgielny pod budowę Domu Sióstr Miłosierdzia „Diakonis" (miała to być placówka wychowawczo-edukacyjna dla sióstr) oraz pod Szpital. Po czterech latach, 21 października 1908 r. świętowano zakończenie prac, i jak pisał jeden z rektorów Domu Miłosierdzia – Brunon Löffler: „Dzień ten właśnie należy uważać jako zapoczątkowanie dobrze zorganizowanej działalności dobroczynnej Domu Miłosierdzia w Kościele naszym"[45]. Ewangelicki Szpital (na 25 miejsc), projektowany początkowo dla pacjentów proweniencji ewangelickiej, przyjmował chorych wszystkich wyznań chrześcijańskich. Cieszył

[41] Szkoły kantoralne były jednoklasowe; kurs, na który składały się 2 oddziały przygotowawcze i klasa pierwsza trwał 3 lata. Program nauczania, opracowywany przez pastorów, obejmował: język niemiecki, polski i rosyjski, rachunki i podstawy geografii. Do jednej szkoły uczęszczało około 140 dzieci; aby objąć nauczaniem jak największą ich liczbę, naukę organizowano na dwie zmiany (w godz. 8–12 i 14–18). Biedniejsze dzieci mogły uczęszczać do szkoły bezpłatnie. G. Schedler, *Eben--Ezer*…; D. Sztobryn, *Działalność kulturalno-oświatowa*…

[42] B. Löffler, *25 lat pracy*…, 8–10; K. Radziszewska, K. Woźniak, *Pod jednym dachem*…, s. 79–81.

[43] Wśród założycieli Stowarzyszenia Domu Miłosierdzia, oprócz R. Gundlacha, znaleźli się następujący pastorzy: superintendent generalny (biskup) Karol Gustaw Manitius, Juliusz Bursche z Warszawy, Rudolf Schmidt z Pabianic i Edmund Holtz z Aleksandrowa.

[44] *Dom Miłosierdzia*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1904, nr 4, s. 121; B. Löffler, *25 lat pracy*…, s. 12.

[45] Tamże, s. 17. Powołanie do życia, jeszcze w Wiskitkach, „Przytułku dla Niedorozwiniętych i Epileptyków", wytyczyło nowe zadania w kościele ewangelicko-augsburskim, mianowicie – utworzenia urzędu siostry-diakonisy. Zanim oddano do użytku gmach Domu Sióstr Miłosierdzia „Diakonis", we wrześniu 1907 r. w Kościele Świętej Trójcy odbyło się uroczyste wyświęcenie pierwszych dwóch sióstr-diakonis, które poprzedziło kazanie pastora R. Gundlacha, „mającego pełne zrozumienie i będącego nieustannie czynnym dla tej sprawy Królestwa Bożego". Zob.: Tamże, s. 19.

się dobrą opinią w mieście, znany był z troskliwej opieki personelu, czystości, dbałości o porządek oraz wysokiego poziomu świadczeń lekarskich[46].

W latach 1905–1907, kiedy w następstwie konfliktów społecznych i walki polityczno-ekonomicznej miał miejsce w Łodzi strajk powszechny, działania środowisk kościelnych ogniskowały się wokół pomocy materialnej kierowanej do osób bezrobotnych, ubogich, chorych, młodzieży i dzieci. Taką pomoc organizował również proboszcz Kościoła Świętej Trójcy. Nie było to zadanie łatwe, gdyż członkami wspólnoty ewangelickiej byli zarówno przemysłowcy, jak też pozbawieni w ich fabrykach pracy, robotnicy.

Przykładem społecznej działalności ks. Gundlacha w tym okresie był udział w pracach Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie", powołanego do życia w lutym 1907 r., z inicjatywy łódzkiego środowiska lekarskiego (pastor zasiadał w komitecie założycielskim, po ukonstytuowaniu się Towarzystwa był jego skarbnikiem). Celem organizacji, „mającej szeroki altruistyczny i ogólno-ludzki charakter", w składzie której znaleźli się przedstawiciele wielu wyznań, narodowości i profesji, było „(…) niesienie pomocy materialnej i umysłowej ubogim i opuszczonym dzieciom od niemowlęctwa do pełnoletniości oraz kobietom ciężarnym, rodzącym i karmiącym"[47].

Podczas zebrania założycielskiego, które w dniu 24 lutego 1907 r. odbywało się z udziałem, m.in. reprezentantów podobnej inicjatywy w Warszawie, R. Gundlach zwrócił uwagę na konieczność dostosowania statutu Towarzystwa do realiów miasta Łodzi, w którym obok dzieci polskich, żyły dzieci mówiące w języku niemieckim i jidysz. Statut zakładał bowiem, aby w powoływanych do życia ochronkach dzieci posługiwały się językiem polskim[48].

W latach 1905–1907 pastor R. Gundlach brał również udział w pracach Komitetu Obywatelskiego, mającego na celu doraźną pomoc rodzinom robotników z fabryk dotkniętych lokautem. Obserwując działania Komitetu, wskazywał na opieszałość prac poszczególnych jego sekcji, czego rezultatem była niewystarcza-

[46] J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 182. Szpital, w świetle statutu, miał posiadać 40 miejsc (na oddziale chorób wewnętrznych i chirurgicznym). *Ustaw czastnoj pri Ewangeliczeskom Domie Siestier Miłosierdzia bolnicy, uczreżdjennoj Obszczestwom pri Domie Miłosierdzia Ewangeliczeskago Konsistorskago Okruga, w gorodie Łodzi*, (bmw) 1908, §3.

[47] *Towarzystwo opieki nad dziećmi*, „Rozwój" 1907, nr 68, s. 5; *Gniazdo dla dzieci*, „Rozwój" 1907, nr 88, s. 3.

[48] K. K., *Towarzystwo opieki nad dziećmi*, „Rozwój" 1907, nr 45, s. 1–2. Pastor uzasadniał, iż błędem byłoby narzucenie dzieciom z rodzin, w których językiem ojczystym jest niemiecki lub jidysz, języka polskiego. „Przymusowe wprowadzenie języka polskiego – powiedział – wydałoby podobne owoce, jak dotychczasowe przymusowe używanie języka rosyjskiego; rozdźwięk jeszcze większy a nie zbliżenie, byłoby wynikiem takiej metody". Postulat ten spotkał się z akceptacją lekarzy: J. Brudzińskiego i S. Skalskiego, który zgłosił wówczas wniosek wykreślenia z ustawy słów: „w duchu narodowym polskim i religijnym". Taka sugestia wywołała wśród zebranych „głośny szmer". Zob.: Tamże.

jąca – według niego – pomoc dla potrzebujących[49]. W sytuacji dość ostrych różnic ideowych i odmiennego podejścia przedstawicieli partii robotniczych i związków zawodowych do kwestii walki o prawa pracownicze, na jednym z zebrań, w marcu 1907 r., podczas burzliwej dyskusji powiedział:

> My, rodacy, nie potrafimy kochać się wzajemnie; w zapalczywości, jeden drugiemu oczy by wydrapał. Pamiętać winniśmy, że jesteśmy polakami. Jeżeli wzajemnie będziemy prowadzić walkę, natenczas zrujnujemy robotnika, zrujnujemy nasz przemysł, zrujnujemy nasz kraj[50].

Wyjście poza sferę złożonych problemów socjalnych, zdrowotnych czy oświatowych obejmujących wyłącznie łódzką społeczność ewangelicką, dokonało się w życiu pastora Gundlacha wówczas, gdy został prezesem jednej z najprężniej działających w mieście organizacji filantropijnych, pod nazwą Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (ŁChTD)[51]. We wrześniu 1907 r. zastąpił na tym stanowisku, zmarłego kilka miesięcy wcześniej, wybitnego lekarza i społecznika – Karola Jonschera[52]. Głównym celem Towarzystwa była szeroko rozumiana pomoc społeczna kierowana do ubogich, chorych, pozbawionych środków do życia lub pokrzywdzonych przez los łodzian wyznania chrześcijańskiego, uskuteczniana, początkowo poprzez akcje doraźne (zapomogi, zaopatrywanie w lekarstwa, odzież, opał, żywność), a następnie za pośrednictwem specjalistycznych instytucji o profilu socjalnym, zdrowotnym i opiekuńczo-wychowawczym.

---

[49] *Komitet obywatelski*, „Rozwój" 1907, nr 63, s. 1–2.

[50] *Komitet obywatelski*, „Rozwój" 1907, nr 64, s. 3. A. Barszczewska-Krupa i P. Samuś zaliczają R. Gundlacha do osób, które dążyły do zlikwidowania lokautu nie drogą wytyczoną przez członków Międzypartyjnej i Międzyzwiązkowej Komisji Lokautowej, ale wskazaną przez fabrykantów, rezygnując tym samym, z obrony praw robotników. Zob.: A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś, *Życie polityczno-społeczne*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, red. R. Rosin, t. I.: *Do 1918 r.*, Warszawa – Łódź 1980, s. 437. W 1906 r. pastor Gundach patronował robotnikom niemieckim ze związku „Gewerkschaft Ewangelischer Textilarbeiter" (ponad tys. członków), który miał antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne oblicze oraz prezentował założenia zbliżone do ruchu katolickiego.

[51] J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności 1885–1940*, Łódź 2011, s. 40. Nie odnaleziono informacji na temat daty wstąpienia R. Gundlacha w szeregi Towarzystwa w charakterze członka, prawdopodobnie uczynił to po objęciu urzędu proboszcza w Łodzi w 1898 r. W sprawozdaniu z działalności ŁChTD za 1904 r. występuje w charakterze członka kandydującego do składu Zarządu, w 1906 – w jego składzie. Wątpliwa jest, zatem informacja podana przez B. Kopczyńską-Jaworską i K. Woźniaka, iż pastor R. Gundlach był współzałożycielem Towarzystwa w 1885 r. Pracował on wtedy w Kamieniu; jego nazwisko nie występuje też w dokumentacji źródłowej w składzie członków-założycieli ŁChTD. Por. B. Kopczyńska-Jaworska, K. Woźniak, *Łódzcy luteranie*…, s. 143; *Sprawozdanie z działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za 1904 rok*, s. 33; *Otczet o diejatielnosti Łodzinskogo Christianskogo Błagotworitielnogo Obszczestwa za 1906 god*, s. 14.

[52] K. Jonscher pełnił funkcję prezesa ŁChTD w latach 1905–1907. Wcześniej organizacji przewodniczyli: Juliusz Heinzel (w latach 1885–1895) i Juliusz Kunitzer (1885–1905).

W latach 80. XIX w. Łódź była miastem, w którym z całą ostrością ujawniały się problemy towarzyszące intensywnemu rozwojowi wielkiego ośrodka przemysłowego, takie jak: bezrobocie, pauperyzacja, patologie społeczne, choroby. Biedni wywodzili się z warstwy najliczniejszej od drugiej połowy XIX stulecia – robotników przemysłowych[53].

Po objęciu prezesury pastor R. Gundlach organizował funkcjonowanie 17 instytucji dobroczynnych o różnorodnym profilu – socjalnym: Przytułek dla Starców i Kalek, Przytułek Noclegowy, Komitet Przeciwżebraczy, 6 Tanich Herbaciarni; leczniczym: Szpital dla Umysłowo i Nerwowo Chorych „Kochanówka", Przytułek Położniczy, Ambulatorium Bezpłatne; opiekuńczo-wychowawczym: 3 Ochronki i szkoły elementarne (istniejące przy Ochronkach), Szkoła Rzemiosł oraz Kolonie Letnie dla dzieci[54]. Podczas trzynastu lat pełnienia przez niego funkcji przewodniczącego (1907–1920) Towarzystwo powołało do życia kolejne instytucje. W 1911 r. było to Biuro Pośrednictwa Pracy i Schronisko dla Nauczycielek, rok wcześniej natomiast przejęto prowadzenie Szpitala dla Dzieci „Anny Marii", którego fundatorami byli Matylda i Edward Herbstowie. Warto nadmienić, że Towarzystwo jako organizacja o charakterze filantropijnym nie miała trwałych podstaw finansowych, jej zaplecze stanowiły przede wszystkim ofiary, datki i darowizny (pieniężne lub w naturze) przekazywane przez łódzką społeczność, głównie burżuazję, ale i mniej uposażonych mieszkańców miasta. Sytuacja braku stabilizacji ekonomicznej powodowała ciągłą troskę o zabezpieczenie bytu Towarzystwa i podległych mu instytucji, a spoczywała na barkach przewodniczącego. Długoletni współtowarzysz ks. Gundlacha – pastor P. Hadrian, doceniając jego zaangażowanie w prace ŁChTD, pisał:

> Rola prezesa nie ograniczała się tu wyłącznie do zaszczytów, wszystkie decyzje były podejmowane osobiście przez Gundlacha. Ile pracy go to wszystko kosztowało wiedzą tylko ci, którzy stali blisko niego[55].

W działaniach socjalnych i opiekuńczo-wychowawczych, jakie ŁChTD podejmowało w początkach XX w., na uwagę zasługują te formy pomocy, które polegały

[53] W 1910 r. w liście do gubernatora piotrkowskiego ks. Gundlach pisał: „Łódź słynie jako miasto milionerów, lecz nam stałym jej mieszkańcom wydaje się, że to miasto należałoby nazwać zbiorowiskiem wszelakiej nędzy (…). Tu zbiera się z całego kraju gromada robotniczego biednego narodu, którego zarobki ledwo wystarczają na dzienne wyżywienie (…). Nędza najbardziej odbija się na biednych dzieciach". Cyt. za: A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 213.

[54] J. Sosnowska, *Działalność socjalna*…, s. 52. W 1910 r. R. Gundlach współtworzył Muzeum Nauki i Sztuki, był też jego prezesem. Dla swego pomysłu starał się przekonać władze gubernialne, pisząc że w Łodzi, w której rozwija się przemysł i handel, brakuje placówek naukowo-kulturalnych, a „(…) miasto przedstawia smutny obraz zastoju kulturalnego. Nieliczne urządzenia naukowe i kulturalne istnieją w Łodzi tylko dzięki poparciu i energii nieznacznego kręgu osób". Cyt. za: A. Rynkowska, *Ulica*…, s. 177. Od 1923 r. było to Muzeum Miejskie.

[55] P. Hadrian, *Lebensbild des Konsistorialrats*…, s. 12.

nie tylko na zabezpieczaniu bytu i zaspokajaniu potrzeb osób znajdujących się w trudnym położeniu materialnym, głównie poprzez rozdawnictwo rzeczy lub pieniędzy, ale takie, które wyzwalały w nich właściwe postawy życiowe dzięki podjęciu zatrudnienia i zapracowaniu na swe utrzymanie. Taka „filozofia" dobroczynności była bliska R. Gundlachowi, który usilnie zabiegał, aby łódzkim robotnikom pozbawionym pracy stworzyć warunki do jej podjęcia.

Zadaniom związanym z wypracowaniem przez Towarzystwo nowej formy pomocy miało podołać Biuro Pośrednictwa Pracy, którego celem było pośredniczenie pomiędzy pracodawcami a osobami poszukującymi zajęcia. W sytuacji kryzysu ekonomicznego, jaki miał miejsce w Łodzi w latach 1911–1913 i który spowodował masowe bezrobocie[56], Biuro wyszukiwało pracę w fabrykach, przy budowie dróg, w gospodarstwach rolnych, w ogrodnictwie. Podczas posiedzeń Zarządu ŁChTD pastor Gundlach przekonywał, że kierowana przez niego organizacja

> zyskuje tą drogą możność dania kęsa chleba tym, którzy pragną pracować i będzie mogło działalnością swoją wyprowadzić na drogę racjonalną wspierając biednych przez wyszukiwanie im pracy, a nie przez jałmużnę. Biedni tym sposobem nie zejdą na poziom żebraków i nie staną się wprost ciężarem dla społeczeństwa[57].

W niesienie pomocy, bez względu na wyznanie czy narodowość, R. Gundlach potrafił zaangażować rzesze łodzian. Przykład stanowi, zorganizowany w Łodzi we wrześniu 1911 r. „Dzień ubogich", który miał przyczynić się do pozyskania środków finansowych na rzecz biednych. Decyzją prezesa Gundlacha, zbiórkę ofiar przeprowadzono w ramach dwóch towarzystw dobroczynnych – chrześcijańskiego i żydowskiego. Komitet organizacyjny, w składzie którego byli przedstawiciele tychże organizacji, oprócz kwesty, urządził szereg imprez, jak sprzedaż kwiatów, koncerty, przedstawienia, itp. Akcja charytatywna przyniosła około 50 tys. rubli dochodu, a zebrane fundusze zasiliły wiele łódzkich instytucji dobroczynnych: katolickich, ewangelickich, prawosławnych i żydowskich. Doceniając ofiarność łódzkiego społeczeństwa, ale przede wszystkim fakt podjęcia wspólnych działań przez różne wyznaniowo organizacje filantropijne, pastor Gundlach pisał:

> Łódź o rysach ostrych i surowych, o twarzy pługiem w bruzdy pooranej, dziś wyłania serce swe miękkie i dobre, płonące zawsze żarem miłości, a obywatele jej dłonią sowitą, choć twardą i zakopconą od pracy, dziś sieją ziarno złote na niwie dobroczynności i orzą jednocześnie zagony pod zasiew bratniego zjednoczenia…[58].

---

[56] J. Fijałek, *Położenie ludności*, [w:] *Łódź…*, s. 339–340.

[57] APŁ, ŁChTD, s. a 30: Kniga protokołow sobytia Łodzinskogo Christianskogo Błogotworitielnogo Obszczestwa 1908–1913. W 1911 r. zarejestrowano ponad 4,5 tys. poszukujących pracy, z czego w fabrykach umieszczono ponad tysiąc osób, w roku kolejnym z około 3,4 tys. robotników, którzy zgłosili się do Biura, również tylko ponad tysiąc znalazło zatrudnienie.

[58] R. Gundlach, *Czynniki dobroczynności*, [w:] *Jednodniówka*. „*Dzień ubogich*" *w Łodzi*, *17-go września 1911 roku*, s. 3–4.

Towarzystwo Dobroczynności pod przewodnictwem R. Gundlacha kontynuowało działalność filantropijną również w czasie I wojny światowej, kiedy miasto okupowały władze niemieckie. Organizacja pomagała ludności cywilnej, głównie poprzez uruchamianie tanich lub bezpłatnych kuchni oraz udzielanie wsparć, zapomóg pieniężnych, przekazywanie żywności i opału. Współpracowano w tym zakresie z tymczasowym organem samorządowej władzy cywilnej w mieście – Głównym Komitetem Obywatelskim (GKO) oraz jedną z jego agend, pod nazwą: „Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym" (KONPB)[59].

Oprócz inicjatyw podejmowanych na rzecz łodzian z ramienia ŁChTD, pastor Gundlach sam aktywnie uczestniczył w pracach społecznych, najpierw jako prezes Zarządu KONPB (Komitet zaopatrywał m.in. miasto w żywność)[60], a następnie – jako członek – Miejskiej Rady Opiekuńczej oraz Wydziału Dobroczynności Publicznej przy Magistracie miasta Łodzi[61]. Był również członkiem Komitetu Tanich i Bezpłatnych Kuchni[62], Komitetu Zagonków Rolnych[63], Fabryki Taniego Obuwia przy łódzkim Magistracie, Komitetu Przytułku dla Polskich Jeńców Wojennych, prezesem Komitetu Przeciwżebraczego[64] oraz inicjatorem i przewod-

[59] Zebranie inicjujące działalność KONPB odbyło się 6 sierpnia 1914 r., brali w nim udział przedstawiciele duchowieństwa, instytucji rządowych, miejskich i społecznych, handlu, przemysłu, stowarzyszeń, związków i cechów. Po słowie wstępnym pastora R. Gundlacha wybrano Zarządu, utworzono sekcję żywnościową i lekarską, miasto podzielono na 17 dzielnic, na czele których stanęły trzy osoby reprezentujące trzy narodowości: Polaków, Niemców i Żydów. Zob.: *Z komitetu obywatelskiego*, „Gazeta Łódzka" 1914, nr 177, s. 2. Komitet udzielał pomocy w naturze oraz w pieniądzach, otaczał opieką dorosłych, dzieci, młodzież.

[60] *Lista członków Komitetów Obywatelskich m. Łodzi 1914–1915*, Łódź 1915, s. 75.

[61] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*…; „Gazeta Łódzka" 1916, nr 66, s. 2.

[62] Komitet organizował dożywianie w różnych punktach miasta. Ubodzy otrzymywali obiady bezpłatnie lub za niewielką opłatą. Jesienią 1915 r. władze Komitetu zastanawiały się nad dalszym funkcjonowaniem tanich kuchni. Pomimo braku funduszy, poparto wniosek o ich utrzymanie, ale przyjęto zasadę odpłatności za obiady (6 kopiejek). W wyjątkowych razach biedni mogli otrzymać posiłek bezpłatnie. Zob.: *Z delegacji niesienia pomocy biednym*, „Gazeta Łódzka" 1915, nr 264, s. 2. Pastor Gundlach sprzeciwiał się rozdawnictwie obiadów w kuchniach, uważał, że wpływa ono destrukcyjnie na życie rodzinne. Wolał przekazywać biednym produkty spożywcze, by posiłki przyrządzali sami.

[63] W ramach swoich działań Komitet wyszukiwał i rozdawał biednym niewielkie, leżące odłogiem, pola pod uprawę warzyw. Na 1916 r. rozdzielono ok. 4300 zagonków, wykorzystując place miejskie i grunty prywatne. Zapotrzebowanie ze strony ubogich mieszkańców miasta było bardzo duże. W styczniu 1916 r. ks. Gundlach zwrócił się do magistratu o kredyt na zakup ziemniaków do zasadzenia, który „po wykopaniu kartofli zasadzonych, zwrócony będzie w naturze". Zob.: *Z komitetu zagonków*, „Gazeta Łódzka" 1916, nr 25, s. 2.

[64] Głównym zadaniem Komitetu było przeciwdziałanie żebraninie w mieście poprzez organizowanie pracy, dbano również o godne miejsca noclegowe dla tych, którzy ją podejmą. W styczniu 1916 r. Komitet Przeciwżebraczy pod przewodnictwem R. Gundlacha, dawał schronienie 174. żebrzącym, wśród nich było 129. chrześcijan i 45. Żydów (18. mężczyzn, 17 kobiet, 6. chłopców, 4 dziewczęta). Z inicjatywy prezesa: „Wobec zaprowadzenia już niektórych zajęć dla żebraków postanowiono zaprowadzić książeczki robotnicze, w których zapisywać się będzie codzienny zarobek, a po potrąceniu kosztów utrzymania pozostałość zaliczać jako własność posiadacza książeczki. Wobec częstych

niczącym Kasy Pożyczkowej[65]. Podczas bitwy o Łódź, pomiędzy 16 listopada a 6 grudnia 1914 r., w rękach pastora Gundlacha spoczywała organizacja pomocy i opieki, z ramienia Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża, nad rannymi. W 1916 r. był sądzony – jak sam napisał – „za nieprawomyślność, wrogie stanowisko i wrogie czyny względem Rządu Okupacyjnego Niemieckiego"[66]. Sprawę umorzono.

Nie zaniedbywał swoich obowiązków duszpasterskich, które miały zasięg o wiele szerszy niż obręb łódzkiej parafii. W 1915 r., po wysiedleniu z Warszawy ówczesnego biskupa J. Bursche, kierował, aż do jego powrotu w lutym 1918 r., Kościołem Ewangelicko-Augsburskim (członkiem warszawskiego konsystorza został w 1905 r.). Był to, zwłaszcza w Łodzi, okres szczególnie napięty w życiu wspólnot protestanckich. Tendencje nacjonalistyczne uruchomione w czasie I wojny wśród ludności niemieckiej, tłumaczono względami natury religijnej lub wyznaniowej. W mieście powstała silna opozycja wobec władz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, starająca się, pod pozorem obrony jego samodzielności, bronić interesów narodowych mniejszości niemieckiej[67]. Podczas synodu, który odbył się w Łodzi w dniach 18 i 19 października 1917 r., i którego celem było uchwalenie, pod presją niemieckich władz okupacyjnych, nowej ustawy kościelnej o tendencjach germanizacyjnych, pastor R. Gundlach dał hasło do jego zerwania. W późniejszym okresie starał się również łagodzić nabrzmiałe antagonizmy, działał na rzecz współpracy ewangelików z katolikami i Niemców z Polakami[68].

Pierwsze lata w wyzwolonej Rzeczypospolitej należały do szczególnie trudnych. Organizowanie działań ŁChTD, ale także praca w Parafii Świętej Trójcy były dla R. Gundlacha dużym wyzwaniem. Na problemy finansowe instytucji należących do Towarzystwa, nakładały się troski duszpasterskie, w szczególno-

---

wypadków, że żebracy posiadają przy sobie nieraz sporą sumę pieniędzy, postanowiono te depozyty lokować w jednym z banków na oprocentowanie. Dzień roboczy ma trwać 8 godzin, a reszta dnia poświęcona ma być pogadankom i czytaniu książek. Po porozumieniu się z jednym z przedsiębiorców postanowiono otworzyć pracownię torebek i kajetów szkolnych". „Gazeta Łódzka" 1916, nr 27, s. 3.

[65] Po I wojnie miała zasięg ogólnopolski, jej celem była pomoc pieniężna wszystkim zborom ewangelickim (tworzenie instytucji religijno-wychowawczych, kształcenie kantorów, utrzymanie kantoratów). R. Gundlach, *Kasa Zapomogowa Warszawskiego Ew.-Augs. Okręgu Konsystorskiego*, [w:] „*Przyjaciel Domu*" *Kalendarz dla Ewangelików na rok przestępny 1920*, s. 66– 69.

[66] APŁ, PSDEA, s. a. 14: Parafia…, *Stan służby I-go Pastora*… Zob. też: H. Krajewska, *Zur Geschichte des Lodzer Christlichen Wohlthätigkeits-Vereins 1877–1914*, [in:] *Polen, Deutsche und Juden in Lodz 1820–1939. Eine schwierige Nachbarschaft*, hrsg. von J. Hensel, Osnabrück 1999, s. 192.

[67] H. Czembor, Ewangelicy – Polacy…, 135.

[68] Podkreślając jego zasługi na tym polu, superintendent generalny – J. Bursche w mowie żałobnej powiedział: „(…) Nie szukał chwały i zaszczytów. Był uosobieniem skromności. Nie chciał, by ewangelicy murem byli oddzieleni od reszty społeczeństwa, stanowiąc państewko w państwie, dążył raczej do tego, aby wspólne nam przyświecały ideały, wspólna miłość nas łączyła w jednej wspólnej Ojczyźnie – Polsce (…)". Cyt. za: P. Samuś, *Łódź – mała ojczyzna Polaków, Niemców, Żydów*, [w:] *Polacy*…, s. 154–155.

ści wspomniane, napięte stosunki narodowościowe. Pastor miał również kłopoty zdrowotne, w marcu 1920 r. podczas kazania pasyjnego zemdlał w kościele. Kilka miesięcy później, w listopadzie, z powodu choroby ustąpił ze stanowiska prezesa Towarzystwa Dobroczynności, które piastował 13 lat[69]. Zmarł na atak serca w dniu 11 października 1922 r., pełniąc obowiązki duszpasterskie – udawał się tramwajem do chorego. W prasowym nekrologu napisano wówczas: „Łódź straciła człowieka, o którym pamięć nie wygaśnie i którego trudno będzie zastąpić"[70]. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Starym Cmentarzu w Łodzi (ul. Ogrodowa)[71].

Duszpasterskie i społeczne projekty R. Gundlacha dopełniała działalność publicystyczna o podobnym charakterze. W latach 1903–1917 opublikował trzy prace: dwie z nich poświęcił działalności Ewangelickiego Domu Sierot[72], jedna dotyczyła jubileuszu 400-lecia reformacji w Europie[73]. W latach 1898–1914 był stałym współpracownikiem miesięcznika „Zwiastun Ewangeliczny"[74], przeznaczonego dla członków wspólnoty ewangelicko-augsburskiej i redagowanego w języku polskim. Artykuły jego autorstwa, głównie treści religijnej i społeczno-moralnej, w latach 1907–1909 otwierały kolejne wydania tego pisma[75]. Poczyt-

[69] Stanowisko to pozostawało nieobsadzone aż do jego śmierci, co może świadczyć o wielkim szacunku, jakim członkowie Towarzystwa darzyli R. Gundlacha. Przez prawie 2 lata funkcję przewodniczącego sprawował wiceprezes ŁChTD – Albert Ziegler, kolejny i ostatni prezes Towarzystwa.

[70] *Pastor Rudolf Gundlach*, „Neue Lodzer Zeitung" 1922, nr 244, s. 3. Noty biograficzne i nekrologi ukazały się również w innych wydaniach gazety: nr 245, s. 2; nr 246, s. 8; nr 253, s. 2–3.

[71] A. O., *Die Bestattungsfeierlichkeiten Konsistorialrat Pastor Rudolf Gundlach*, [w:] *Pastor*…, s. 21–27. Pastora żegnała żona, dzieci, rodzina, a także ówczesny prezydent miasta – A. Rżewski, przewodniczący Rady Miejskiej – A. Remiszewski, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – J. Bursche, pastorzy z okolicznych miejscowości, członkowie gminy ewangelickiej, przedstawiciele wojewody, władzy sądowniczej, wojska, prasy, urzędników, stowarzyszeń, związków, członkowie innych wyznań, liczne grono współpracowników i przyjaciół.

[72] R. Gundlach, *Das evangelische Waisenhaus in Łodź*, Warszawa 1903 (publikację dedykował Zarządowi, Komitetowi Damskiemu i sympatykom Domu Sierot); tenże, *Das evangelische Waisenhaus in Lodz 1887–1912*, Łódź 1912.

[73] R. Gundlach, *Ein Denkt und Dankstein auf der Grenzschiede zwischen dem vierten und fünften Reformations Jahrhundert*, Łódź 1917.

[74] „Zwiastun Ewangeliczny" wydawano w latach: 1863–1882, 1898–1914. Było to pierwsze ewangelickie pismo religijne i społeczno-literackie; informowało o sprawach polskiego ewangelicyzmu, a wśród ewangelików – Polaków umacniało świadomość religijno-wyznaniową i budziło ducha narodowego. W. Gastpary, *W stulecie „Zwiastuna"*…, s. 7.

[75] Niektóre artykuły: *Moc ewangelji*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1907, nr 2, s. 33–37; *Głosy wielkopostne*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1907, nr 3, s. 66–69; *Tak jest, Panie! – wszakże*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1907, nr 7, s. 193–197; *Radość w Panu*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1907, nr 10, s. 289–295; *Nasz reformator Dr. M. Luter w oświetleniu modlitwy*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1907, nr 11, s. 322–329; *Wystawa przeciwalkoholowa w Łodzi*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1910, nr 1, s. 16–19. W innych wydaniach, np.: *Do „Zwiastuna"*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 1, s. 3; *Karczma i gospoda*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 2, s. 30; nr 3, s. 53; nr 4, s. 76; nr 5, s. 107; *Wojna*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1898, nr 5, s. 101; *Czego nas uczy statystyka walki ze śmiertelnością*, „Zwiastun Ewangeliczny" 1903, nr 11, s. 327–330.

ne miejsce na łamach periodyku znajdowała również jego poezja. Jako członek komitetu redakcyjnego, pastor R. Gundlach współpracował przy układaniu polskiego śpiewnika ewangelicko-augsburskiego; przetłumaczył do niego wiele pieśni z języka niemieckiego, 15 hymnów ułożył sam[76].

Pastor Rudolf Gustaw Gundlach pracował w Łodzi przez 24 lata życia. Kierunek jego działań duszpasterskich i społecznych wyznaczały potrzeby duchowe i materialne łódzkiej społeczności, początkowo proweniencji ewangelickiej, a następnie tej, która – niezależnie od wyznania, kultury, czy narodowości – potrzebowała pomocy, wsparcia, opieki i troski.

Joanna Sosnowska

PASTORAL AND SOCIAL ACTIVITIES OF THE REVEREND RUDOLF GUSTAW GUNDLACH (1850–1922). A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF CHARITY IN ŁÓDŹ

Rudolf Gustaw Gundlach was born on June 21, 1850 in Paproć Duża near Łomża, located then in the Augustów Governorate. He was raised in an evangelical family which cultivated Protestant ethical traditions.

Having left a German secondary school in Warsaw in 1870, he started studying in the Faculty of Theology of the University of Dorpat. On April 18, 1875, he was appointed as an Evangelical clergyman and started working in the Holy Trinity Lutheral Church in Warsaw. Other centres of his pastoral work included parishes in Kamień near Chełm (1876–1889), Wiskitki near Żyrardów (1889–1898), and Łódź (1898–1922).

Taking the function of the parish priest in the Holy Trinity Lutheral Church in Łódź in Nowy Rynek (Plac Wolności now), the Reverend R. Gundlach conducted energetic social activities apart from his everyday responsibilities related to pastoral work. He strived to help the poor and the needing, regardless from their religion and nationality. It is worth mentioning that, at the turn of the 19th and 20th centuries, Łódź was a multinational city, with population diversified in terms of religion and culture. The community at risk of poverty and no social care included the working class families. For 13 years, since 1907, the Reverend R. Gundlach was the chairman of the philantropic organisation called Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności [*Łódź Christian Charity Society*], which conducted its activities in Łódź in 1885–1940. Together with members and activists of the Society, R. Gundlach organised 17 philantropic institutions for adults and children, including hospitals, clinics, orphanages, schools, tea houses, job centres, old people's homes, and night shelters.

The Reverend Rudolf Gundlach cooperated permanently with the monthly titled "Zwiastun Ewangeliczny", where he published his works on religious and social issues. He died in Łódź on October 11, 1922.

[76] *Śpiewnik dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1899, *Przedmowa*. Prace nad śpiewnikiem ukończono w 1894 r.